

Sport

Radość Wisły Can-Pack, rozczarowanie w Muszynie

●● Krakowskie koszykarki pokonały odwiecznego rywala - Lotos, i to w Gdyni. W ten sposób zamykają sukcesem bardzo dobry rok.

Inne nastroje zapanowały wczoraj w Muszynie, gdzie szykowano się na zwycięstwo nad Scavolini Pesaro, co na 99 proc. zagwarantowałoby siatkarkom Banku BPS-u pierwsze miejsce w grupie E Ligi Mistrzyń. Włoszki wygrały jednak 3:0 i wyprzedziły Polki w tabeli.

Czytaj – **S. 12** i na krakow.sport.pl

MICHAŁ LEPECKI



Muszynianki nie dały wczoraj rady Włoszkom

Włoszki to jednak nie były kelnerki

Bank BPS Fakro Muszyna pierwszy raz przegrał w Lidze Mistrzyń i z hukiem spadł z fotela lidera. – W ważnych momentach zagraliśmy ze Scavolini Pesaro zbyt nonszalancko – żałował trener Bogdan Serwiński

PIOTR JAWOR, MUSZYNA

A jeszcze tydzień temu jego zawodniczki wygrały we Włoszech 3:1 i nie śmiało mówiło się, że są faworytem grupy, w której gra jeszcze mocne Dynamo Moskwa. Trener Luciano Pedulla komplementował wówczas Polki jako czołowy zespół w Europie, ale twardo po ziemi stąpała Joanna Kaczor. - Włoszki są bardzo mocne. Atakują w taki sposób, że czasem nawet nie jesteśmy w stanie dotknąć zbijanych przez nie piłek - przyznała atakująca Banku BPS.

I miała rację, bo w Muszynie zawodniczki Scavolini niemiłosiernie bombardowały mistrzynię Polski. Zaczęła Serena Ortolani, której siły nie powstydziłoby się pewnie kilku siatkarki z niższych lig. 24-letnia siatkarka biła po prostych, skosie, a na dokładkę posyłała mocne zagrywki. - Czasem jak uderza na treningach, to lepiej uciekać - przyznaje Berenika Okuniewska, środkowa Scavolini.

Szczególnie z jej zagrywkami nie radziła sobie Kinga Kasprzak. Skrzydłowa ekipy Banku BPS potrafi precyzyjnie uderzyć, w odpowiednim tempie skoczyć do bloku, ale od lat rywalki szukają jej podczas serwisów. Wczoraj z parkietu schodziła ze spuszczoną głową i nie chciała rozmawiać z dziennikarzami.

- W odbiorze próbowałem znaleźć jakieś rozwiązanie, ale się nie udawało. Zupełnie sobie nie radziłem - przyznał Serwiński.

Najlepszym pomysłem byłoby wpuszczenie Debby Stam-Pilon, ale Holenderka się rozchorowała. Nie mogła jej zastąpić druga libero Paulina Gajewska, ponieważ musiała być zgłoszona do składu dzień wcześniej.

Gdy mistrzynię Polski jakoś zaczęły radzić sobie w przyjęciu, a Or-

MICHAŁ LEPECKI



Maren Brinker nie miała problemu z przebicciem się przez blok Banku BPS Fakro

7 błędów w przyjęciu

popelniła Kinga Kasprzak. Rywalki posłały w jej kierunku 28 zagrywek, dobrze przyjęła tylko pięć

tolani trochę zwolniła tempo, za ostrzał wzięła się Alexandra Klineman. Do sporej siły dołożyła jeszcze kilka ciekawych zagrań po prostej i mistrzynię Polski miały coraz mniejszą ochotę do gry. - Kluczem do wygranej był blok.

Na ogół zawodniczki z Muszyny zdobywają nim 17 punktów, a z nami tylko sześć - analizował na gorąco trener Pedulla.

Spotkanie mogłoby się jednak ułożyć inaczej, gdyby w pierwszym secie gospodynie nie roztrwonily prowadzenia 16:10. - Wtedy zaczęliśmy grać nonszalancko i wypuściliśmy seta z rąk. Moim zawodniczkom chyba wydało się, że po drugiej stronie siatki stoją kelnerki, a Włoszki na pewno nimi nie są - przyznał trener Serwiński.

O tamtym fragmencie meczu nie chciała zbyt rozmawiać Kaczor. - Co się wtedy stało? Proszę zapytać szkoleniowca - ucięła atakująca.

Mistrzynię Polski mogły jeszcze uratować spotkanie, ale w trzecim secie zmarnowały piłkę setową. Skutecz-

niejsze były rywalki i po meczu cieszyły się, jakby co najmniej już wygrały grupę. Także trenerzy padli sobie w objęcia. - Mamy młody zespół i każda wygrana daje nam ogromną radość. Poza tym bardzo chcieliśmy się zrewanżować za porażkę w Pesaro i na szczęście się udało - podkreślała Okuniewska.

W drugim meczu grupy Crvena Zvezda Belgrad przegrała z Dynamem 1:3. ●

Bank BPS Fakro	0
Scavolini Pesaro	3

Sety: 23:25, 22:25, 26:28.

Bank BPS: Radecka 3 punkty, Kaczor 8, Bednarek-Kasza 12, Djurišić 8, Werblińska 11, Kasprzak 3, Zenik (libero) oraz Rourke 6, Gajgał 3, Piątek 0.

Scavolini: Ferretti 1, Ortolani 11, Okuniewska 8, Musti De Gennaro 10, Brinker 12, Klineman 20, De Gennaro (libero).